REDAKCJA:
Gdańsk. Targ Drzewny 3/7
Gdynia. Mściwoja 9 tel 22-60
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Red. sport. 318-97
Smiało i szcza. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk. ul. Gdyńskich Kosynierów 11
Dyrektor delegatury 335-59
Sekretariat deleg. 316-33
Ogłoszenia Gdańsk. Targ Drzewny 3/7 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

ROK VIII NR 196 SOBOTA, 16 SIERPNIA 1952 R. CENA 15 GR.

Tegoroczne dożynki będą przeglądem osiągnięć i mobilizacją pracującej wsi do dalszego pomnażania sił i bogactw ojczyzny

WARSZAWA (PAP). Kończą się żniwa i chłopi, jak co roku, przygotowują się do tradycyjnych dożynek, które urządzą we wszystkich gminach w dniach od 24 do 31 bm.

W powiatach i gminach wyłoniono już komitety dożynkowe składające się z przedstawicieli ZSCh, partii politycznych, organizacji masowych, nauczycielstwa, spółdzielczości samopomocowej oraz przedstawicieli POM-ów i PGR-ów.

Komitety gminne, którym przewodniczą prezesi gminnych zarządów ZSCh, ustalają obecnie miejscowości, gdzie odbędą się obchody i opracowują programy dożynek, przewidujące liczne imprezy artystyczne i sportowe.

Jednocześnie **koła ZSCh i ZMP organizują w gromadach ogólne zebrania mieszkańców** wsi. Chłopi omówią na nich wszystkie sprawy związane z przygotowaniami do dożynek gminnych i **wybiorą swych delegatów na dożynki centralne, które w dniu 7 września br. zgromadzą wielotysięczną rzeszę przedstawicieli wsi z całej Polski.**

Na dożynkach, stanowiących przegląd wyników całorocznej pracy, każda gromada i spółdzielnia produkcyjna, każdy PGR i ośrodek maszynowy pragną pokazać zgromadzonym mieszkańcom całej gminy oraz delegacjom robotników i żołnierzy swoje osiągnięcia w produkcji rolnej, w wypełnianiu obowiązków wobec państwa w pracy społecznej i kulturalno - oświatowej, **pragną wyrazić swoje zrozumienie idei sojuszu robotniczo - chłopskiego i wielkiej potęgi, jaką daje wsi państwo ludowe.**

Przygotowując się do dożynek, chłopi na zebraniach gromadzkich ocenią swój wkład w realizację Planu 6-letniego, swoje osiągnięcia w walce o wzrost produkcji rolnej — o zwiększenie plonów i podniesienie hodowli, ocenią, w jakim stopniu zrealizowali masowo podejmowane zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i święta 1 Maja, jak również dla uczczenia święta ludowego i 8 rocznicy odrodzenia.

Szczególnie ważnym tematem zebrań będzie wkład chłopów w umocnienie spójni między miastem i wsią, analiza dotychczasowego przebiegu wykonania obowiązku dostaw zboża, trzody chlewnej i mleka oraz spłaty podatku.

Jednocześnie chłopi omówią możliwości i sposoby osiągnięcia dalszego wzrostu plonów i podniesienia hodowli.

Tegoroczne dożynki obchodzone w miesiąc po uchwaleniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w okresie poprzedzającym wybory do Sejmu, **będą wielkim przeglądem zwycięstw i osiągnięć pracujących chłopów w warunkach władzy ludowej — zwycięstw i osiągnięć, które zostały podsumowane i utrwalone w Konstytucji.**

Dożynki odbędą się w dniach 15 rocznicy strajku chłopskiego w 1937 roku, który był wielkim rewolucyjnym zrywem masy zbiedzonego, wyzuwanego z ziemi i praw obywatelskich chłopstwa pracującego — przeciwko obszarnikom i kapitalistom, przeciwko faszystowskim rządom sanacji.

Porównanie beznadziejnej sytuacji wsi przedwojennej i obecnej wsi — wsi rosnącego dobrobytu i kultury mas mało i średniorolnych chłopów oraz spółdzielców, wzbogaci polityczną treść obchodów dożynkowych.

Na tegoroczne dożynki przybędą chłopi w obliczu wielkich zadań stojących przed masami pracującymi miast i wsi, zespolonymi w Narodowym Froncie Walki o Pokój i Plan 6-letni — zadań, których realizacja przyniesie dalsze wzmożenie siły i bogactwa ludowej ojczyzny.

Budowa podstaw socjalizmu w NRD ważnym czynnikiem utrzymania pokoju

BERLIN (PAP) Berlińskie dzienniki demokratyczne opublikowały artykuł premiera Otto Grotewohla pt.: „Niemiecka Republika Demokratyczna — państwem ludu pracującego".

Otto Grotewohl podkreśla, że utrwalenie pokoju jest najważniejszym zadaniem i najlepszą gwarancją szybkiego zbudowania podstaw socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Ekonomiczny i polityczny rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pisze on — **wykazał, że rozkwit narodu możliwy jest jedynie wtedy, kiedy zjednoczona organizacyjnie i ideologicznie klasa robotnicza obali panowanie imperializmu, zdemokratyzuje całe życie społeczne i kiedy w sojuszu z całą ludnością pracującą rozpocznie budowę własnego państwa.**

Otto Grotewohl stwierdza następnie, że propozycja rządu radzieckiego odnośnie zwołania konferencji czterech mocarstw w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, otwiera przed narodem niemieckim pokojową drogę do jedności, niezawisłości i demokracji. Utworzenie jednolitych, niezawisłych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec, jest gorącym pragnieniem każdego uczciwego Niemca, albowiem jedynie w takich Niemczech może być zapewniony dobrobyt, szczęście i przyszłość naszych dzieci. Takie tylko Niemcy są gwarancją utrzymania pokoju w Europie.

Budowa socjalizmu Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pisze w zakończeniu Otto Grotewohl — **w sposób zasadniczy zbliża nas do tego celu, albowiem Niemiecka Republika Demokratyczna jest podstawą niezawisłego, demokratycznego, pokój miłującego, zjednoczonego państwa niemieckiego, państwa, o którym masy pracujące mogą z całym uzasadnieniem powiedzieć: to państwo — jest naszym państwem.**

Matyas Rakosi premierem Węgier

BUDAPESZT (PAP). W czwartek odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Odczytano pismo Istvana **Dobi** o rezygnacji ze stanowiska prezesa Rady Ministrów. Na propozycję prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej prezesem Rady Ministrów wybrany został jednomyślnie Matyas **Rakosi.**

Zgromadzenie uraządziło długotrwałą owację na cześć Rakosi'ego.

Z kolei odczytano pismo Sandora **Ronai** o rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej. Posłowie przyjęli do wiadomości tę rezygnację i na wniosek prezydium węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległościowego wybrali jednomyślnie na to stanowisko Istvana **Dobi.**

Wreszcie przyjęto do wiadomości rezygnację przewodniczącego zgromadzenia Imre **Degei** i wybrano jednomyślnie na to stanowisko Sandora **Ronai,** którego kandydaturę przedłożyło również prezydium węgierskiego Ludowego Frontu Niepodległościowego.

Sprawa patriotów tulońskich przekazana Izbie Oskarżeń

PARYŻ (PAP). Z Tulonu donoszą, że sędzia śledczy Roth, pod naciskiem opinii publicznej, przekazał wreszcie akta 12 więzionych patriotów Izbie Oskarżeń, która ma wypowiedzieć się w sprawie ich wniosku o wypuszczenie na wolną stopę.

W dniu swego święta naród koreański wyraża niezłomną wolę obrony wolności

Obchód w Warszawie siódmej rocznicy wyzwolenia Korei

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbył się uroczysty koncert z okazji VII rocznicy wyzwolenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przez Armię Radziecką.

Na uroczystość przybyli: członek Rady Państwa marszałek W. **Kowalski,** członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz członkowie rządu z wicepremierem T. **Gede** i ministrem spraw zagranicznych St. **Skrzeszewskim** na czele.

Na koncercie obecny był ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej **Coj Ir.** Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Salę teatru wypełnili licznie przybyli na uroczystość przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, organizacji masowych, młodzieży oraz świata pracy stolicy. Liczną grupę tworzyły korzystające z gościny w Polsce dzieci koreańskie.

Powstawszy z miejsc zebrani wysłuchali hymnów narodowych polskiego i koreańskiego. Przemówienie poświęcone VII rocznicy wyzwolenia Korei spod ucisku imperializmu japońskiego wygłosiła Zofia **Wasilkowska,** członkini Międzynarodowej Komisji Prawników badającej zbrodnie imperialistów na Korei.

„Rocznica wyzwolenia Korei jest bliska i droga sercu każdego Polaka — mówiła Zofia Wasilkowska. — **Naród polski, który swe wyzwolenie zawdzięcza podobnie jak Korea bohaterskiej Armii Radzieckiej, który niedawno obchodził ósmą rocznicę odrodzenia, połączoną z uchwaleniem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, naród, który realizując zadania Planu 6-letniego, wzmacnia swą ojczyznę w obliczu zbrodniczych planów amerykańskich podpalaczy świata, naród polski z radością wita wielkie święto brat niego narodu koreańskiego, który swą bohaterską walką wnosi bezcenny wkład do naszej wspólnej sprawy — walki o pokój i wolność narodów".**

Następnie przemówił witany gorącymi oklaskami ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — **Coj Ir.**

„W dniu święta narodowego oświadczył mówca — **naród koreański wyraża niezłomną wolę obrony wolności i niepodległości, które mu dała Armia Radziecka dowodzona przez wielkiego Stalina".** Okrzyki wzniesione przez mówcę na cześć zwycięstwa narodu koreańskiego, na cześć niewzruszonej przyjaźni narodu polskiego i koreańskiego, na cześć Kim Ir-sena, Bolesława Bieruta, Mao Tse-tunga i wielkiego chorążego pokoju — Józefa Stalina przemieniły się w serdeczną, długotrwałą owację, którą zakończyły dźwięki „Międzynarodówki".

Bogaty program uroczystego koncertu wypełniały muzyka, recytacje oraz pieśni i występy taneczne.

* * *

WARSZAWA. (PAP). Dnia 15 bm. w sali kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — Coj. Ir wydał przyjęcie z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką.

W przyjęciu udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie rządu z wicepremierami: **H. Chełchowskim, A. Korzyckim i T. Gede** na czele. Licznie reprezentowani byli przedstawiciele stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, organizacji społecznych, przedstawiciele świata naukowego i artystycznego stolicy oraz przodownicy pracy.

Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego państw zaprzyjaźnionych. Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

Spółdzielczość zaopatrzenia i skupu

Wśród różnorodnych placówek zaopatrzenia i skupu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" ważną rolę odgrywają punkty skupu słomy i siana.

Placówki te regulują dostawę wymienionych towarów, zaopatrując w nie tereny odczuwające brak paszy i ściółki.

Na zdjęciu: Prasowanie słomy na punkcie skupu GS.

CAF — Fot. Tymiński

Stan nadzwyczajny w Aleksandrii

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że po krwawych zajściach w Kafr el Dawar, w Aleksandrii wprowadzono stan wyjątkowy.

Jednocześnie zarządzono pogotowie alarmowe w Port Saidzie.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Korei

Depesza Generalissimusa Stalina do Kim Ir-sena

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza następującą depeszę przesłaną przez Generalissimusa Stalina do przewodniczącego gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-sena:

Do Przewodniczącego Gabinetu Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Towarzysza Kim Ir-sena

Phenian

Proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, z okazji święta narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień, wraz z życzeniami dla bohaterskiego narodu koreańskiego — powodzenia w walce o wolność i niezawisłość swej ojczyzny.

(—) J. STALIN

Depesza Kim Ir-sena do Generalissimusa Stalina

Przewodniczący gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Kim Ir-sen przesłał do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Józefa Stalina następującą depeszę:

Moskwa, Kreml

Do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Stalina Towarzyszu Przewodniczący!

W dniu siódmej rocznicy wyzwolenia Korei przez potężne siły zbrojne wielkiego Związku Radzieckiego spod jarzma imperializmu japońskiego pragnę w imieniu rządu, całego narodu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej i od mnie osobiście wyrazić Wam, najlepszemu Przyjacielowi, Oswobodzicielowi narodu koreańskiego, jak również w Waszej osobie — rządowi ZSRR, Armii Radzieckiej i całemu narodowi radzieckiemu uczucia głębokiej wdzięczności narodu koreańskiego.

Od pierwszych dni po wyzwoleniu Korei rząd radziecki udzielał wszechstronnego poparcia dziełu stworzenia prawdziwie niepodległego, ludowo - demokratycznego państwa koreańskiego, pomagał i pomaga Korei nadal w budownictwie ekonomicznym i kulturalnym.

Natchniony wielkim przykładem Związku Radzieckiego, naród koreański wkroczył mocno na drogę budowy demokracji ludowej. Gorące poparcie i wielostronna pomoc Związku Radzieckiego są dla narodu koreańskiego natchnieniem w dążeniu do zwycięskiego zakończenia jego walki o wolność, niezawisłość i pokój, przeciwko podżegaczom do nowej wojny — imperialistom amerykańskim. Imperialiści amerykańscy rozpętali krwawą interwencję w Korei, popełnili i popełniają niesłychane zbrodnie w stosunku do narodu koreańskiego, ale doświadczenia historyczne i ogromne sukcesy narodu koreańskiego w toku wojny w Korei świadczą o tym, że ani broń bakteriologiczna, ani barbarzyńskie zbrodnie nie mogą złamać woli narodu koreańskiego, który podjął bohaterską sprawiedliwą wojnę.

Jesteśmy zdecydowani obronić naszą wolność i niezawisłość w walce przeciwko interwentom amerykańsko - angielskim i w ten sposób wnieść swój wkład w dzieło zachowania pokoju. Niezachwianie i niezłomnie będziemy szli drogą, którą Wy, nasz drogi Nauczycielu, wskazaliście masom pracującym świata, będziemy kroczyli ramię w ramię z całym demokratycznym obozem narodów miłujących wolność, na którego czele stoi wielki Związek Radziecki.

Z całego serca życzę Wam, Towarzyszu Przewodniczący, dobrego zdrowia i długich lat życia dla dobra całej postępowej ludzkości.

(—) KIM IR-SEN
premier gabinetu KRLD

Piękny sukces malborskiej roszarni

ŁÓDŹ (PAP). Komisja współzawodnictwa pracy przy Zarządzie Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego dokonała oceny międzyzakładowego współzawodnictwa pracy w II kwartale br. w przemysłach: wełnianym, jedwabniczym i roszarniczym.

Najlepsze wyniki wśród załóg branży wełnianej uzyskali włókniarze ZPW im. Wł. Reymonta w Łodzi.

W przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym tytuł najlepszego zakładu, sztandar przechodni Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. i premię pieniężną w wysokości 12 tys. zł zdobyli włókniarze dolnośląscy ze Śląskich Zakładów Pluszu i Dywanów w Kietrzu.

Pierwsze miejsce w przemyśle roszarniczym, tytuł przodujących zakładów, sztandar przechodni współzawodnictwa oraz premię pieniężną w wysokości 10 tys. zł zdobyła załoga Gorzowskich Zakładów Roszarniczych w Gorzowie.

Drugie miejsce i dyplom uznania zdobyły Malborskie Zakłady Przem. Roszarniczego.

Dalszy wzrost obiegu banknotów we Francji

PARYŻ (PAP). Z doniesień prasy wynika, że ostatni bilans Banku Francji na dzień 31 lipca br. wykazuje dalszy wzrost obiegu banknotów o przeszło 65 milionów franków.

Obieg banknotów osiągnął rekordowy poziom 1.984.549 milionów franków.

USA przeznaczają Japonii rolę głównego partnera w zbrodniczym spisku przeciw pokojowi w Azji

LONDYN (PAP). Z Sydney donoszą, że w związku z zakończeniem konferencji w Honolulu, australijski dziennik „Tribune" pisze, iż **Casey, minister spraw zagranicznych Australii, oddaje wyspę Manus do dyspozycji USA. Tymczasem wyspa Manus należy do Australii tylko o tyle, że Australia sprawuje nad nią powiernictwo w imieniu ONZ. Przekształcenie tej wyspy w wielką bazę wojskową stanowi jawne pogwałcenie wszystkich zasad powiernictwa z ramienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.** Dowodzi to raz jeszcze, jak mało Amerykanie liczą się z zasadami ONZ

Prasa otwarcie przyznaje, że **rokowania między Australią, Nową Zelandią a Stanami Zjednoczonymi, mają zgubne następstwa. Japonia zbroi się po to, aby ostatecznie uznano ją nie tylko za pełnoprawnego partnera, lecz nawet za głównego partnera USA.** Znaczy to, że soldateska japońska będzie znów zagrażać Australii.

W myśl uchwał konferencji w Honolulu, **australijskie siły zbrojne mają utracić resztę swej niezależności:** będą one połączone z siłami zbrojnymi Stanów Zjednoczonych, znajdą się one pod dowództwem amerykańskim — pisze dziennik australijski.

Premier Menzies, Spender — ambasador Australii w Stanach Zjednoczonych i Casey planują przemocą zwerbować milion Australijczyków i Nowozelandczyków do udziału w takich wojnach, jak wojna przeciwko Indochinom, która znana jest w całym świecie jako „brudna wojna", do wojny przeciwko niezawisłości narodów Azji.

Blok Australia — Nowa Zelandia — Stany Zjednoczone nie jest sojuszem pokoju. Jest to blok wojenny państw, które uznają rządy dolara amerykańskiego — stwierdza dziennik.

Trudności z „mięsem armatnim"

Od chwili podpisania agresywnego paktu atlantyckiego Eisenhower, Ridgway i inni podżegacze wojenni nie przestają nawoływać zwasalizowanych rządów zachodnich do przedłużenia czasu służby wojskowej. „Dwuletnia służba wojskowa" — stała się postulatem i warunkiem „pomocy" amerykańskiej dla satelitów USA.

Ale w obliczu rujnującej polityki zbrojeń i rosnącego niezadowolenia mas w krajach kapitalistycznego zachodu zmarshallizowane rządy nie kwapiły się z wykonaniem tego nakazu Waszyngtonu.

Jedna tylko Belgia, rządzona przez atlantyckich nadgorliwców, pośpieszyła się z wprowadzeniem tej „reformy".

Żołnierze i robotnicy belgijscy protestują

Jednakże przedłużenie służby wojskowej w Belgii spotkało się ze zdecydowanym oporem szerokich mas społeczeństwa belgijskiego. **Na wezwanie belgijskich związków zawodowych w minioną sobotę odbył się 24-godzinny powszechny strajk protestacyjny. Jednocześnie przeciwko przedłużeniu służby wojskowej zaprotestowali żołnierze.** Na wieść o dekrecie rządu, żołnierze belgijscy przywdziali żałobne opaski.

Ruch protestacyjny ogarnął również belgijskie oddziały okupujące Niemcy zachodnie. W Ossendorfie dwie kompanie belgijskie urządziły strajk i złożyły „w kozły broń". W Duren oddziały belgijskie odmówiły defilowania przed amerykańskim „wysokim komisarzem". Demonstracje takie odbyły się również w innych miejscach postoju oddziałów belgijskich.

Przestraszony reakcją społeczeństwa na dekret o przedłużeniu służby wojskowej rząd belgijski zażądał zwołania konferencji 6 państw Europy Zachodniej w celu uchwalenia dwuletniej służby wojskowej we wszystkich tych krajach.

Fiasko konferencji paryskiej

Konferencja taka odbyła się w Paryżu i zakończyła się... fiaskiem! Ani jeden z przedstawicieli rządów zachodnich nie odważył się głosować za przedłużeniem służby wojskowej. Jedynym „chętnym" był przedstawiciel... marionetkowego, odwetowego rządu bońskiego.

Konferencja zakończyła się szybko — po dwóch godzinach ogłoszono, że wszystko pozostaje po staremu. Rząd belgijski — jak donosi Reuter — zamierza „wyciągać konsekwencje" tj. skrócić służbę wojskową do 18 miesięcy.

Fiasko paryskiej konferencji sześciu jest ciężkim ciosem dla prestiżu i planów wojennych amerykańskich agresorów.

W przeddzień konferencji francuskie pismo burżuazyjne **„Combat"** pisało:

„Konferencja paryska rozpoczyna się w decydującym momencie zbrojeń europejskich. **Ostatnie manifestacje w Belgii, oficjalne zwolnienie tempa zbrojeń w Wielkiej Brytanii, a półoficjalne we Francji i Włoszech, silna opozycja przeciw remilitaryzacji Niemiec — świadczą o kryzysie, panującym w krajach atlantyckich".**

Nawet część wielko - kapitalistycznej prasy amerykańskiej zaczyna sobie zdawać sprawę z nierealności narzuconego przez USA Europie zachodniej programu zbrojeń. „New York Herald Tribune" pisze, że „długofalowy program lizboński jest niewykonalny".

Wzrastają sprzeczności w łonie zachodniego obozu

Rząd radziecki, protestując w swoim czasie przeciwko podpisaniu agresywnego paktu atlantyckiego, wskazywał, że w miarę realizowania tego paktu, istniejące w łonie obozu zachodniego sprzeczności będą wzrastały pod wpływem trudności, jakie wywołują amerykańskie plany wojenne. Każdy dzień, każdy miesiąc, każdy rok dostarcza nowych dowodów słuszności tej oceny. Ostatnia konferencja paryska agresywnego bloku zachodniego jest jaskrawym tego przykładem.

Opór narodów przeciwko planom wojennym staje się coraz silniejszy i jego skutki coraz widoczniejsze. Jest to również potwierdzenie tezy Stalina, że pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody same wezmą w swe ręce sprawę obrony pokoju i będą jej bronić do końca.

Wypadki w Belgii i fiasko konferencji paryskiej dodają sił i otuchy wszystkim obrońcom pokoju na świecie.

J. W.

„Kampania wyborcza" w wydaniu Sławoja-Składkowskiego

...I znowu sięgamy do najbardziej błazeńskiej książki ostatnich 30 lat, do książki - skandalu, książki - kompromitacji, a przecież książki, stanowiącej bezcenny dokument z czasów, gdy trwała w najlepsze sanacyjna „zabawa w państwo". (Niestety — zabawa bardzo tragiczna, na koszt milionów obywateli).

Cóż bowiem lepiej oddaje atmosferę, a ściślej zaduch „kuchni rządowej" lat 1926 — 35, gdzie pitrasili swoje dekrety i prawa pretorianie Piłsudskiego — niż osławione „Strzępy meldunków" Sławoja-Składkowskiego.

Oto czołowy zausznik Piłsudskiego, tępy żołdak, desygnowany przez swojego „komendanta" na stanowisko premiera, **odsłania niechcący przed naszymi oczyma haniebną procedurę kampanii wyborczej w roku 1930.** Zresztą, „procedura kampanii wyborczej" — to powiedzenie zbyt szumne; cała rzecz w istocie wygląda znacznie prościej.

Rola sejmu w pojęciu dyktatora

Na str. 75 Sławoj pisze: „Wybory do sejmu 1928 roku dały dla stronnictwa rządowego wyniki bardzo skromne". Tym bardziej, że „pisma opozycyjne ogłosiły o popełnionych nadużyciach wyborczych ze strony władz administracyjnych, oskarżając o nie rząd".

Piłsudskiego denerwuje cały ten „demokratyczny" bałagan. Postanawia zdławić resztki opozycji i na jej miejsce postawić wierne sobie, bezmyślne kukły. **Jeszcze by tego brakowało, żeby sejm miał cokolwiek do gadania przy faszystowskim dyktatorze!**

Słowoj cytuje opinię Piłsudskiego o roli posłów na sejm:

„Mają tylko złożyć przysięgę i wybrać przewodniczącego, więcej nic. Jeżeli będą mi chcieli przeszkadzać, to wprowadzę do sejmu policję..."

Tak więc wyniki wyborów 1928 r. przeszkadzały Piłsudskiemu w realizacji jego planów. Nawet nędzne pozory praworządności uważał za niepotrzebny zbytek, psujący mu szyki.

Piłsudski i jego stupajka

Nie czekając aż skończy się kadencja sejmu, postanowił rozpędzić sejm i „zrobić" wybory na własną modłę. Trzeba było wyznaczyć człowieka, który by bez żadnych ceregieli, „po wojskowemu", wykonał całą robotę.

W czasie narady ze Sławkiem (patrz pamiętniki hr. Romera) Piłsudski zakomunikował, że wie, komu powierzyć tę misję. „Składkowski rozumem nie grzeszy, — powiedział — ale jako stupajka wart dla nas wszystkich więcej od przemądrzałych myślicieli..."

26 maja 1930 r. Składkowski został wezwany do Piłsudskiego.

„Ile czasu wam potrzeba, żeby zrobić wybory?" — spytał Piłsudski. — „Sześć tygodni wam wystarczy?"

Składkowski pozwolił sobie, „meldując posłusznie", wyrazić powątpiewanie.

„Muszę przecież — powiedział — zorientować się w sytuacji, poznać administrację i nastroje ludności. Zdaje mi się, że najmniej potrzeba mi na zrobienie wyborów — trzy miesiące. Muszę podciągnąć ludzi" (czytaj — podległą Sławojowi żandarmerię).

Ostatecznie Sławoj wytargował swoje i w zamian za łaskawie przedłużony termin „roboty" zapewnił służbiście Piłsudskiego: **„Będzie pan Marszałek miał taki sejm, jakiego sobie życzy!"**

Po złożeniu tego junackiego przyrzeczenia, Sławoj przystąpił energicznie do akcji. W metodach działania nie przebierał. Po co tracić czas na jakąś tam propagandę, spory ideologiczne itd.? **„Kampanię wyborczą" rozpoczął od masowych aresztowań działaczy lewicowych na terenie całej Polski.** Defensywa szalała, szczególnie w „zbuntowanych województwach południowych i południowo-wschodnich. Pewne wątpliwości nasunęły się dopiero Sławojowi odnośnie postępowania z opozycyjnymi posłami na sejm.

Wątpliwości te rozstrzygnął szybko Piłsudski.

„...Marszałek zapytał, kto podpisze rozkaz aresztowania posłów. Zapanowało milczenie, po którym zameldowałem: „Melduję posłusznie, że ja podpiszę..."

— No więc! — powiedział komendant, jakby strofując mnie za zbyt długie namyślanie się..."

Warto tu na marginesie przytoczyć pewną drobną scenkę. Kiedy Piłsudski zwołał Radę Gabinetową, w celu oficjalnego rozwiązania sejmu, cała „debata" wyglądała w ten sposób (w relacji Składkowskiego):

„Proszę panów, ja poddaję pod głosowanie rozwiązanie sejmu. Kto jest za tym?"

Ogólne podniesienie rąk, no bo niechby tylko nie!!!"

„Taniec" golędzinowskich chłopców

I rozpoczęła się hulanka na całego. Składkowski opisuje szczegółowo, jak jego „dzielni chłopcy" spisali się w czasie okrutnej pacyfikacji Małopolski latem 1930 r., wylicza aresztowanych działaczy politycznych, osadzonych w Brześciu nad Bugiem.

Prześladowana ludność organizuje samorzutnie oddziały samoobrony, w odpowiedzi na to Piłsudski 1 września daje Sławojowi instrukcję, której fragment brzmi:

„Stosować, w razie dobrowolnego czy niedobrowolnego popierania zamachowców przez ludność, najsurowsze represje policyjne... Ludność musi wiedzieć, że ma słuchać władz a nie zamachowców... Sądy mają niezwłocznie załatwiać przestępstwa przeciw porządkowi, tak by przykład kary działał możliwie szybko i bezpośrednio".

W takiej atmosferze strachu i terroru odbywały się wybory do sejmu w 1930 r. Nie dziw, że dały one przewagę sanacyjnym siepaczom, jakkolwiek układ sił politycznych w nowym sejmie nie wypadł tak, jak by sobie tego życzyli. Znaczna część bowiem społeczeństwa, pomimo gróźb i represji, głosowała na przedstawicieli opozycji, wśród których znaleźli się w sejmie i reprezentanci prawdziwej lewicy. Wielu z nich zasiadło w sejmie, przedostając się przez sito fałszerstw wyborczych, „unieważnień" list itd.

Dopiero jawnie faszystowska ordynacja wyborcza 1935 r. postawiła kropkę nad „i". Opozycja i lewica zbojkotowały wybory wiedząc, że są one tylko zainscenizowaną szopką, że masy narodu nie mają możliwości wyrażenia swej woli. **Do sejmu nie wszedł ani jeden przedstawiciel robotników i chłopów pracujących, znaleźli się w nim wyłącznie wielcy fabrykanci, obszarnicy i kupcy, wyżsi wojskowi, duchowni i kułacy. Wszyscy ci, na których opierał się aparat przemocy politycznej i eksploatacji ekonomicznej wielomilionowych rzesz obywateli przedwrześniowej Polski.**

St. R.

W walce o dalszy wzrost produkcji rolnej chłopi będą korzystali z wszechstronnej pomocy państwa

Zalecenia Prezydium Rządu dla rad narodowych i organizacji

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie jesiennej kampanii siewnej i orek przedzimowych, o której donosiliśmy wczoraj, precyzuje w dalszej swej części zadania dla poszczególnych ministerstw, rad narodowych i organizacji.

Zapoznać chłopów z zadaniami kampanii jesiennej

Szczególnie ważne zadania spoczywają na radach narodowych, zarówno w czasie przygotowań do kampanii, jak i w czasie jej całego przebiegu. **Rady narodowe zorganizują szeroką akcję mobilizacyjną chłopów, przyciągając do tych zadań organizacje społeczne, a w szczególności Związek Samopomocy Chłopskiej.**

W związku z tym **w dniu 16 bm. w Warszawie odbędzie się krajowa narada służby rolnej, a do końca sierpnia odbywać się będą narady powiatowe chłopów przodujących w produkcji.** Zjazdy chłopskie omawiać będą metody i sposoby uruchomienia istniejących na ich terenie rezerw produkcyjnych, które pomogą w zwiększeniu plonów o dalszy kwintal z 1 ha, a przede wszystkim omówią metody rozwinięcia w każdej gromadzie szerokiego ruchu współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego, opartego na produkcyjnych zobowiązaniach, o jak największe urodzaje, o maksymalne wykorzystanie sprzętu i maszyn, o likwidację i zagospodarowanie odłogów na tych terenach, gdzie jeszcze istnieją, oraz pełne i terminowe wykonanie przez chłopów zobowiązań wobec państwa.

Po naradach powiatowych **rady narodowe zorganizują narady gromadzkie,** na których uczestnicy narad powiatowych, aktywiści i przodujący chłopi przeniosą wyniki tych obrad na teren swych gromad i omówią razem z chłopami w gromadzie środki do wykorzystania wszystkich rezerw w celu podniesienia wydajności z ha i wykonania uchwały Rządu w swojej gromadzie.

Doniosła rola przypada w tych pracach organizacyjno - propagandowych Związkowi Samopomocy Chłopskiej, który winien organizować zespoły uprawowe, współzawodnictwo w gromadach, opracowywać plany pomocy sąsiedzkiej i wnosić do zatwierdzenia gminnym radom narodowym oraz dopilnować ich wykonania w gromadzie.

Zaopatrzenie rolnictwa

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia rolnictwu większe niż w latach poprzednich, ilości ziarna siewnego, nawozów sztucznych oraz nakłada na PGR, rady narodowe, centrale zaopatrzenia obowiązek terminowego dostarczenia nasion siewnych i innych materiałów, koniecznych do przeprowadzenia kampanii siewnej. Jak podkreśla uchwała, zaopatrzenie w nasiona kwalifikowane odbywać się będzie drogą wymiany zboża konsumcyjnego na nasiona kwalifikowane. Za 100 kg nasion siewnych gospodarze indywidualni i spółdzielnie produkcyjne dostarczać będą 100 kg zboża konsumcyjnego, dopłacając gotówką 10 proc. Spopularyzowana będzie również wymiana sąsiedzka pomiędzy PGR-ami a spółdzielniami produkcyjnymi i indywidualnymi gospodarstwami.

Państwowe Ośrodki Maszynowe

POM mają obowiązek zakończyć remonty do 1 września br., wprowadzić do kampanii zaplanowaną ilość ciągników, maszyn i sprzętu rolniczego, zapewniając pełną obsługę maszyn, zaopatrzyć się w ciągu sierpnia w paliwo i smary, uzupełnić umowy z istniejącymi spółdzielniami produkcyjnymi oraz do dnia 1 września — zawrzeć umowy z nowopowstającymi spółdzielniami produkcyjnymi, zespołami uprawowymi i chłopami mało i średniorolnymi. Uchwała zobowiązuje POM-y do dokładnego zapoznania załóg na naradach produkcyjnych z planami pracy, tak, by każdy traktorzysta dokładnie znał plan pracy brygady i swoje konkretne zadania.

Dla omówienia organizacji pracy w okresie siewów i orek przedzimowych oraz w celu uruchomienia rezerw produkcyjnych, istniejących w spółdzielniach produkcyjnych i POM-ach, **odbędą się do 30 bm. zebrania rad społecznych wszystkich POM-ów.** Ponadto uchwała poleca POM-om rozwinąć współzawodnictwo wśród pracowników dla szybkiego, sprawnego i terminowego wykonania prac na wysokim poziomie agrotechnicznym i zorganizować w miarę potrzeb i możliwości pracę dwuzmianową.

Gminne Ośrodki Maszynowe

Prezydium Rządu w swej uchwale zobowiązuje GOM-y, aby do 1 września zakończyły remonty maszyn i narzędzi i wprowadziły je do akcji, do 20 bm. zebrały zamówienia od chłopów na prace polowe, do 25 bm. opracowały plany pracy i uzgodniły z planami pomocy sąsiedzkiej oraz zaopatrzyły się w części zamienne i materiały niezbędne do wykonania bieżących napraw.

Spółdzielnie produkcyjne

Specjalną uwagę zwraca uchwała na przeprowadzenie prac jesiennych w spółdzielniach produkcyjnych.

Uchwała zapewnia spółdzielcom wszechstronną pomoc i opiekę rad narodowych i POM-ów w organizacji brygad polowych, w kontroli gotowości maszyn i sprzętu, w przygotowaniu materiału siewnego, w racjonalnym stosowaniu obornika i nawozów sztucznych, w zagospodarowaniu odłogów przyjętych z zapasu ziemi, w rozszerzeniu uprawy roślin przemysłowych oraz przy wprowadzeniu racjonalnych płodozmianów, przede wszystkim pastewnych.

Państwowe Gospodarstwa Rolne

Uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje PGR-y, aby na czas przygotowały posiadany park maszyn, zaopatrzyły się w nawozy, przygotowały dla siebie ziarno siewne, a także, aby w wyznaczonych terminach odstawiły odpowiednie ilości kwalifikowanych nasion siewnych na zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych oraz aby przeprowadzały wymianę kwalifikowanych nasion siewnych okolicznym gromadom. Uchwała poleca kierownictwu PGR zapoznać robotników z planami kampanii siewnej i zadaniami, jakie stoją w tym czasie przed robotnikami rolnymi.

Dzień gotowości do jesiennej kampanii siewnej

Dla sprawdzenia przygotowań sprzętu i zaopatrzenia w materiał siewny zbóż ozimych, **uchwała Prezydium Rządu ustala dzień 5 września jako dzień gotowości do jesiennej kampanii siewnej.** W tym dniu komisje rolnictwa i leśnictwa prezydiów rad narodowych z udziałem służby rolnej i aktywu terenowego przeprowadzą kontrolę przygotowań we wszystkich PZGS-ach, GS-ach, POM-ach, GOM-ach, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach.

Utrzymamy tempo Czynu Złotowego

Marynarze masowo odpowiedzieli na apel gdyńskich portowców

Na apel 55 brygady portu gdyńskiego, która wezwała wszystkich pracowników morza zatrudnionych na lądzie i na morzu do uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — odpowiedziały ostatnio gremialnie załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej.

Marynarze z o-p Bytom podjęli szereg cennych zobowiązań zespołowych i indywidualnych, postanawiając nadal pracować w tempie Czynu Złotowego. Załoga pokładowa we własnym zakresie przeprowadzi skrobanie, miniowanie i malowanie masztów, wietrzników i reszty takelunku, co przyniesie 950 roboczogodzin oszczędności.

Załoga hotelowa, przeprowadzając szereg prac porządkowych, zaoszczędzi około 15 tys. zł.

Zobowiązania indywidualne podjęli: cieśla ob. Szachta (poświęci 100 roboczogodzin na przygotowanie nowego pomieszczenia na ciesielnię oraz na zakonserwowanie i malowanie farbiarni) młodsi marynarze — Pawlina, Jassa, Fronczuk, Klimaszewski i Pas, starsi marynarze — Łyżkowski i Zieliński, oficerowie — Wieczorek, Wochowski, Laskowski, Ananicz, Brymaka i Fedak, przepracują po kilkanaście lub kilkadziesiąt godzin przy konserwacji statku.

Załoga **o-m Przyjaźń Narodów** przystąpiła do współzawodnictwa długofalowego, w którym m. in. zobowiązała się roztoczyć socjalistyczną opiekę nad maszynami.

Marynarze z o-m Lechistan zaoszczędzą 154 roboczogodziny i 150 kg. oliwy. Ponadto przystąpili do współzawodnictwa o tytuł najlepszej wachty.

Załoga **o-p Wrocław** przepracuje przy bieżących pracach na statku 780 roboczogodzin.

Marynarze **z o-m Waryński** zespołowo i indywidualnie przepracują przy pracach dodatkowych łącznie 1.212 roboczogodzin.

Załoga **o-p Śląsk** wykona przedterminowo plan III kwartału na dzień 23 sierpnia. Ponadto przepracuje przy samoremontach i konserwacji statku 380 roboczogodzin. Indywidualnie kapitan o-p Śląsk zobowiązał się odbyć wachtę za oficerów pokładowych do czasu, kiedy wykonają swoje zobowiązania.

Młodzież ZMP-owska na **o-m Czech** zobowiązała się utrzymywać nadal tempo pracy złotowej. Przepracuje ona dodatkowo 67 roboczogodzin przy konserwacji motoru.

Załoga o-p Olsztyn, przy konserwacji pokładu, przemalowaniu kominów i wentylatorów, oskrobaniu i wylakierowaniu drzewa tylkowego na całym statku zaoszczędzi 200 roboczogodzin. Załoga maszynowa przy wyczyszczeniu kotłów, wykonaniu prac remontowych przy windach zaoszczędzi 270 roboczogodzin. Ponadto załoga hotelowa i ZMP-owcy przepracują po 50 roboczogodzin przy pracach bieżących. Do chwili obecnej marynarze o-p Olsztyn, realizując swoje zobowiązania, zaoszczędzili 240 roboczogodzin.

Załoga maszynowa na **o-m Generał Walter** zobowiązała się opracować ścisły harmonogram koniecznych prac stoczniowych na ich statku, a mechanik Pytkowski — wykonać dokumentację i rysunki techniczne maszyn. Załoga pokładowa przy samoremontach przepracuje 500 roboczogodzin.

Marynarze z **o-p Kraków** postanowili utrzymywać statek w stałej gotowości do przyjęcia ładunku i wykorzystywać w całej pełni jego ładowność. Zobowiązali się również do przeprowadzenia we własnym zakresie remontów i podjęcia walki o oszczędność węgla. (ś)

Sukces lekkoatletów gdańskich

Mach mistrzem, Krzesiński i Zieleniewski wicemistrzami

Na stadionie Gwardii we Wrocławiu rozpoczęły się w czwartek 14 bm. lekkoatletyczne mistrzostwa Polski z udziałem ponad 520 zawodników i zawodniczek. W pierwszym dniu zawodów rozegrano finały w pięciu konkurencjach.

W skoku o tyczce tytuł mistrzowski zdobył WAŻNY (AZS — Warszawa) — 4 m, przed Krzesińskim (Spójnia — Gdańsk) — 3,80 i Janiszewskim (OWKS Kraków) — 3,80.

W finale rzutu młotem tytuł obronił rekordzista Polski MASŁOWSKI (Gwardia Bydg.), który uzyskał 48,68, przed ZIELENIEWSKIM (Budowl. — Gdańsk) — 46,08.

W pchnięciu kulą kobiet bezkonkurencyjną była BREGULANKA, która zdobyła mistrzostwo wynikiem 12,64, 2) Serkiz (Włók. Ziel. Góra) — 11,80, 3) Ciachówna — 11,64, 4) Krysińska — 11,31, 5) Kozłowska — 10,68, 6) Konikówna — 10,56.

W biegu na 400 m 23 zawodników startowało w 4 półfinałach. Do finału kwalifikowali się zwycięzcy i dwóch z najlepszymi czasami. Finał wygrał MACH (Bud. Gdańsk) — 49,3, przed Werblińskim — 49,6 i Gralką — 50,2.

W finale biegu na 1.500 m POTRZEBOWSKI stoczył zaciętą walkę z Kiełczewskim i Lewickim, zapewniając sobie zwycięstwo dopiero na ostatnich metrach.

Wyniki: 1) Potrzebowski — 3:54,4, 2) Kiełczewski — 3:55,0, 3) Lewicki — 3:56,2, 4) Zbikowski — 3:56,4. 5) Graj — 3:56,6.

Stocznia Szczecińska wykonała z nadwyżką plan lipcowy

Ogólna mobilizacja wysiłku robotniczego, jaka nastąpiła w związku ze zobowiązaniami, podejmowanymi dla uczczenia VIII rocznicy PKWN, sprawiła, iż Stocznia Szczecińska plan lipcowy nie tylko wykonała, ale przekroczyła, uzyskując 104 proc.

Na czoło wysunęły się: stolarnia i dział wyposażenia,

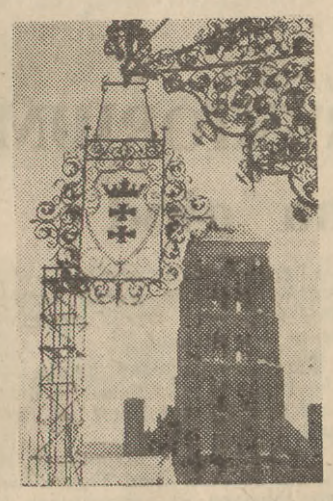

Odbudowujemy nasz Gdańsk

Co, gdzie i KIEDY?

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK — „Zabobonnik" — godz. 19 do 21.30.
STUDIO OPEROWE P.W.B. — GDAŃSK: nieczynne
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA: „Profesja pani Warren" — godz. 19 do 22.
TEATR KAMERALNY SOPOT — „30 srebrników" — godz. 19.30 do 22.
CYRK Nr. 3 — Gdańsk - Wrzeszcz — codziennie godz. 19.30, w niedziele i święta 15.30 i 19.30.

KINA

GDAŃSK
„BAJKA" we Wrzeszczu — „Pani Dery". (16, 18.30, 21).
„ZMP-OWIEC" we Wrzeszczu — „Pod niebem Sycylii" (16, 18, 20).
„MARYNARZ" w Nowym Porcie — „Carmen w Hollywood" 18, 20).
„DELFIN" w Oliwie — „Bajka o rybaku i rybce" 16, 18.30, 21).
„PRZYJAŹŃ" — nieczynne.
SOPOT
„BAŁTYK" — „Zaręczyny Korynny Schmidt". (16.30, 18.30, 20.30).
„POLONIA" — „Kariera w Paryżu" (16, 18, 20).
GDYNIA
„ATLANTIC" — „Wesoła trójka" — (16.30, 18.30, 20.30).
„GOPLANA" — „Wyspa szczęścia". (16, 18.15, 20.30).
„WARSZAWA" — „Wilhelm Tell" — (16, 18, 20).
„PROMIEŃ" w Chyloni — „Mazowsze". (18, 20).
„FALA" na Grabówku" — „Jak hartowała się stal". (18, 20).
„NEPTUN" w Orłowie — „Gromada" (18, 20).
FOTOPLASTIKON — Gdynia, ulica Władysława IV 28. — „Praga".
Wejherowo — „Dubrowski".
Lębork — „Nędznicy" II s.
Pruszcz — „Strefa zachodnia".
Nowy Dwór — „Stalowe serca".
Puck — „Mury Malapagi".
Jastarnia — „Pieśń tajgi".
Rumia — „Wyzwolona ziemia".
Pszczółki — „Było to w maju".

POGOTOWIE RATUNKOWE GDAŃSK - WRZESZCZ
tel. 4-10-00 — Grunwaldzka 2.
Pogotowie Dziecięce przy Centralnej Wojewódzkiej Poradni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka Gd.-Wrzeszcz, Konarskiego 1, — czynne codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt.

APTEKI
od dnia 16 do 22. VIII.
Gdańsk — ul. Rokossowskiego 33.
Gdańsk — Nowy Port, — ul. na Zaspy 30 a — stały dyżur.
Gdańsk — Orunia, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stały dyżur.
Wrzeszcz, ul. Mierosławskiego 27.
Sopot, ul. Stalina 791.
Orłowo, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur.
Gdynia, Pl. Kaszubski 10.
Gdynia — Grabówek, ul. Czerw. Kosynierów 137 — stały dyżur.

WYSTAWY
Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie, (za wyj. poniedziałków) od godz. 10 do 15, w niedziele od 10 do 18.
Wystawa amatorów plastyków Zw. Zaw. Pracowników Żeglugi otwarta w lokalu przy ul. Rokossowskiego 29 w Sopocie codziennie od godz. 8 do 18
Wystawa obrazów Stanisława Kamockiego pt. „Krajobraz ziemi krakowskiej i Podhala" otwarta w pawilonach przy molo w Sopocie w godzinach od 10 do 20.
Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej otwarta w pawilonie wystawowym przy molo w Sopocie.
Wystawa Fotografiki, Pol. Tow. Fotograficznego, otwarta w pawilonie A. wejście od ul. Powstańców Warszawy

Program radiowy

SOBOTA — 16. VIII. 1952 r.
6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Komunikat PIHM. 6.16 — Omówienie progr. 6.17 — Uwaga PGR. 6.30 — Dziennik. 6.50 — Muzyka. 7.50 — Stan pogody i program. 7.55 — Wiad. poran. 8.00 — Muzyka. 8.20 — Serwis CZRM. 8.30 — Aud. dla kolonii i obozów 11.35 — Komunikaty i muzyka. 11.45 — Głos mają kobiety. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi 12.45 — „Na swojską nutę". 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — Chwila muzyki. 13.20 — Koncert solistów. 14.00 — Powt. Dzien. Południ. 14.11 — Program dnia. 14.15 — Koncert. 14.40 — Pregl. prasy liter. 14.50 — Recital śpiewaczy. 15.09 — Kom. o st. wód. 15.10 — „Droga" — pow. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Muzyka rozr. 16.20 — Omówienie progr. 16.21 — Montaż problemowy. 16.40 — „Dla każdego coś miłego". 17.00 — Wiad. popołud. 17.15 — Pieśni i muzyka. 17.45 — Reportaż liter. 18.00 — Muzyka symf. 18.30 — Utwory skrzypc. 18.50 — „Śladem okrętów" — rep. 19.00 — „Wiosłem po bałwanach" — audycja satyr. 19.15 — Codz. Przegl. Wyd. 19.30 — Muz. i akt. 20.00 — Przy sobocie po robocie. 20.58 — Komunikat PIHM. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wiad. sport. 21.30 — Reportaż z mistrzostw lekkoatlet. Polski. 21.40 — Najpiękniejsze sonaty fortep. 22.10 — „Kwitnący bez" — opow. 22.30 — Muzyka. 23.50 — Ost. Wiad. 24.00 Hymn i koniec aud.

Egzaminy w Politechnice Gdańskiej

Przodując w nauce wyrażą swą wdzięczność Ludowej Ojczyźnie

Jesteśmy w sali Komisji Rekrutacyjnej Politechniki Gdańskiej. Długi rząd stołów, na każdym z nich — tabliczka z napisem: Wydział Budowy Okrętów, Wydział Elektryczny, Wydział Architektury itp.
Tu przez cały czas trwania egzaminów wstępnych na uczelnię, członkowie komisji przyjmują kandydatów, załatwiają sprawy personalne, bytowe (w sprawach pomieszczeń) przyszłych studentów.
Codziennie przewijają się tu setki młodych chłopców i dziewcząt; z pełnym zaufaniem zwracają się oni do komisji ze wszystkimi bolączkami i kłopotami. Przysłuchujemy się rozmowie sekretarza Komissji Zdzisława Rybickiego z kandydatem na Wydział Elektryczny, któremu nie powiodło się na pisemnym egzaminie z matematyki. Czuje się z tego powodu przygnębiony i załamany. Pierwszym jego odruchem jest — nie przystąpić do ustnego egzaminu poprawkowego! Dopiero serdeczne słowa sekretarza Rybickiego sprawiły, że zrozumiał, iż uczelni zależy na przyjęciu każdego kandydata, że nie ma prawa marnować szans dostania się na wydział i winien przystąpić do egzaminu.

Około 2.000 młodzieży przystąpiło w tym roku do egzaminów na Politechnikę Gdańską.

Wchodzimy do sali Wydziału Architektury. Trwa egzamin wstępny z rysunku odręcznego. Dziesiątki sztalug, przed nimi — przyszli architekci w skupieniu szkicujący modele. Na twarzach maluje się podniecenie, wiedzą, że rysunek zadecyduje o ich przyjęciu na architekturę.

Przyszli inżynierowie

Wiesław Szlachciuk, wysoki, szczupły ZMP-owiec skończył i oddał swój rysunek. Teraz przygląda się pracy innych kolegów.

— Pochodzę z Białowieży. Mój ojciec był gajowym — mówi nam. — Szkołę ogólnokształcącą skończyłem w Hajnówce. Architektura interesowała mnie od dawna. Będąc jeszcze w szkole średniej, rysowałem trochę, robiłem szkice — dodaje skromnie.

Egzamin Szlachciuka z matematyki wypadł pozytywnie, rysunek uznany został za dobry. Pozostaje jeszcze egzamin z zagadnień społecznych. Ale na pewno i tu Szlachciuk nie zawiedzie.

Na wszystkich korytarzach spotykamy grupki młodzieży, żywo dyskutującej o sprawie w tej chwili najistotniejszej — o egzaminach. Przed salą, gdzie odbywają się egzaminy z matematyki — również podniecona grupa młodzieży. **Kilka dziewcząt: to te, które nie lękają się trudności w przyszłej pracy inżyniera budowy okrętów.**

Tu właśnie spotykamy młodego chłopca w mundurze marynarskim, **Jerzego Filipczuka.**

— Jestem absolwentem Technikum Budowy Okrętów im. Szulca w Gdańsku — mówi Filipczuk. — Interesuje mnie budowa okrętów, dlatego bardzo chciałbym dostać się na ten wydział.

Filipczuk zdał matematykę na „cztery" (co jest — wziąwszy pod uwagę duże wymagania stawiane przez komisję egzaminacyjną — oceną bardzo wysoką) oraz fizykę na „pięć". Nie wątpimy, że w przyszłych studiach Filipczuk będzie należał do rzędu tych przodujących.

Czekają na nich domy i stypendia

Około 50 proc. kandydatów, to młodzież zamiejscowa, przybyła do Gdańska z różnych stron Polski.

— Dla młodzieży idącej na studia — informuje nas delegat Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ob. Ćwiklik — ministerstwo zapewniło 1.400 miejsc w domach akademickich. Za 2-tygodniowy pobyt w okresie egzaminów, kandydaci na wyższe uczelnie płacą tylko 15 zł. Jednocześnie ZOA wraz z PSS zorganizowały dla nich dwie stołówki w trójmieście, które są w stanie wydać dziennie 2.000 posiłków w cenie po 2.70 zł. Wyróżniła się tu administracja Politechniki, która dzięki inicjatywie ob. Krystka w tempie wprost błyskawicznym oddała do użytku swoją stołówkę.

Trzy nowe domy akademickie dla studentów Politechniki zapewniają studentom odpowiednie warunki mieszkaniowe. Zwiększony fundusz stypendialny pozwoli na przyznanie stypendiów większej ilości osób niż w roku ubiegłym.

Przyszli studenci mogą spokojnie składać egzaminy. Rząd Polski Ludowej troszczy się o to, by zapewnić im jak najlepsze warunki studiów. Ich wzorowa nauka i praca będą najwymowniejszymi wyrazami wdzięczności wobec Ludowego Państwa. (eh)

Nowe wozy w trójmieście

Z każdym rokiem polepszają się warunki komunikacyjne w trójmieście. W najbliższym czasie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Gdańsk — Gdynia zwiększy swój tabor autobusowy, trolleybusowy i tramwajowy o wiele jednostek.

A więc: **osiem autobusów marki „Ikarus" (produkcji węgierskiej),** które będą oddane do użytku przy końcu tego miesiąca; **sześć trolleybusów ze Związku Radzieckiego.** Ponadto 13 bm. WPKGG przejęło trzy wozy motorowe z przyczepami wyprodukowane w Chorzowskiej Fabryce Konstrukcji Stalowych.

W związku ze zwiększeniem taboru, WPKGG planuje otwarcie nowych linii autobusowych na odcinkach **Gdańsk — Pieniewo** oraz **Gdynia (Plac Kaszubski) — Demptowo.**

Otwarcie linii zależy od tego czy Prezydia MRN w Gdańsku i Gdyni przeprowadzą we właściwym czasie remonty dróg na tych odcinkach. (eh)

Wystawa rysunków i malarstwa gdańskich portowców

W Sopocie można obejrzeć wystawę prac plastyków amatorów przy ZPGG w Nowym Porcie. Są to prace o tematyce morskiej i portowej, odbudowującego się Gdańska, łączności miasta ze wsią oraz portrety przodowników pracy. Jest wiele rysunków wykonanych piórem i węglem, wykresy produkcyjne i gazetki ścienne.

Komisja powołana dla oceny wystawowych dzieł przyznała 2 pierwszą nagrody **Jerzemu Piotrowskiemu i Marianowi Szymasiowi** i dwie drugie nagrody **Witoldowi Bronikowskiemu i Alfonsowi Nierzwickiemu.** III nagrodę otrzymał **Leon Grzenia, korespondent „Dziennika Bałtyckiego",** który po raz pierwszy bierze udział w wystawie. „Połów" — Piotrowskiego został zakupiony przez Ministerstwo Żeglugi.

Osiągnięte wyniki prac są w dużej mierze zasługą kierownika **prof. Bolesława Rogińskiego,** który troskliwie opiekuje się zespołem.

MiGAWKi wybrzeża

Zapomniana poczekalnia

Przy ostatnim przystanku linii nr 6 w Oruni, została wybudowana jeszcze w 1951 r. ładna, oszklona poczekalnia tramwajowa. Ale mimo że rok już upłynął od momentu oddania jej do użytku, zapomniano poczekalnię wykończyć, t. zn. oświetlić i ustawić choćby jedną ławkę.

Orunianie przypominają WP KGG o poczekalni, która mogła by być wielkim udogodnieniem dla ludzi czekających na tramwaj, ale w obecnym stanie zadania swego nie spełnia. (m)

Szkoda farby i przędzy

W stoisku galanteryjnym GSS w Zbrojowni klientka prosi o bawełnę do cerowania pończoch. Ekspedientka uprzejmie pokazuje przędzę nawet w 3 kolorach. Zdawałoby się, że to dość duży wybór, tylko... kolory jej były niezupełnie odpowiednie. Mianowicie: czarny — jeszcze ujdzie, ale wiśniowy i ciemno rdzawy?

Czy naprawdę nie można farbować bawełny w takich kolorach, w jakich kobiety noszą pończochy, a mężczyźni skarpetki? (g)

Oficerskie Technika Pożarnicze

Celem udostępnienia młodzieży zdobycia zawodu technika pożarniczego, w roku szkolnym 1952-53 zostaną otwarte 4-letnie oficerskie Technika Pożarnicze we Wrocławiu i w Wieliczce. **Absolwenci Technikum będą mieć prawo wstępu na wyższe uczelnie. Uczniowie otrzymają bezpłatnie naukę, zakwaterowanie, wyżywienie i umundurowanie.** Wymagany jest od kandydatów wiek od 14 do 18 lat, oraz ukończenie 7 klas szkoły podstawowej.

Podania należy składać w terminie **do 20 sierpnia b. r.** w komendzie Oficerskiego Technikum Pożarniczego we Wrocławiu przy ul. Borowskiej 138 oraz w komendzie Oficerskiego Technikum Pożarniczego w Wieliczce.

Bliższych informacji udziela Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Gdańsku - Oliwie przy ul. Grunwaldzkiej 516.

W pierwszym półroczu w 105,6 proc. — w lipcu w 114 proc.

Mimo istniejących jeszcze braków i niedociągnięć zaopatrzenie trójmiasta przez spółdzielnie spożywców staje się coraz lepsze. Wynikiem tego jest wzrost obrotów spółdzielni, a co za tym idzie przekraczanie planów.

Czołowe miejsce pod tym względem zajmuje sopocka PSS, która w pierwszym półroczu 1952 r. wykonała plan w 105,6 proc, a w lipcu osiągnęła nawet 114 proc.

Wykonanie planu kształtowało się następująco w poszczególnych działach: obrót towarowy — 118,79 proc, piekarnictwo — 121,52 proc., produkcja różna — 107,54 proc. Wyniki te uzyskano w dużej mierze dzięki włączeniu się niemal wszystkich pracowników do współzawodnictwa, oraz pełnej realizacji podjętych zobowiązań. (no)

Szkolenie nowych kadr dla przemysłu gastronomicznego

Niedawno powstał we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 84 Wojewódzki Zarząd Przemysłu Gastronomicznego, którego zadaniem jest m. in. nadzór nad placówkami gastronomicznymi.

Przy Wojewódzkim Zarządzie uruchomiono Wydział Szkolenia Zawodowego, który prowadzi naukę dla nowych kadr w szkole gastronomicznej w Oliwie. Prowadzone są **2-letnie średnie kursy oraz dwuletnia nauka w technikum.** Absolwenci mają zapewnioną pracę w zakładach gastronomicznych. Uczestnicy kursu korzystają również z internatu.

Obecnie rozpoczęły się zapisy na kurs średni i do technikum. Wszelkich informacji udziela wydział szkolenia zawodowego we Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej 84.

Należy na marginesie dodać, że przemysł gastronomiczny potrzebuje znacznych kadr, które przyczynią się do usprawnienia zbiorowego żywienia, a tym samym podniesienia zdrowotności klasy robotniczej. (mel)

Stoczniowcy najlepszymi uczniami szkół wieczorowych

Aby umożliwić ludziom pracy dokształcanie się, Wydział Oświaty przy Prezydium MRN w Gdańsku uruchomił w roku szkolnym 1951—52 7 szkół podstawowych wieczorowych dla pracujących.

Do szkół tych uczęszczało 1.004 robotników. 80 proc. zostało promowanych, 12,3 proc. uczniów zdało egzaminy poprawkowe. Najlepszymi uczniami wieczorowych szkół dla pracujących okazali się stoczniowcy, gdyż w **Szkole Stoczni Gdańskiej promowano 87 proc. uczni.**

Drugie miejsce zajęła szkoła w Nowym Porcie, gdzie promowano 85 proc. uczniów. Na trzecim miejscu pod względem ilości promowanych uplasowała się szkoła w Dolnym Mieście w Gdańsku. (ja)

Każdy filatelista członkiem PZF

Wkrótce SŁOWACH

WIĘCEJ PUNKTÓW PRALNICZYCH * 374 WYCIECZKI Z KRAJU * ZAPISY DO SZKÓŁ ZAWODOWYCH DLA PRACUJĄCYCH * BY PODNIEŚĆ KWALIFIKACJE MŁODYCH SIŁ NAUKOWYCH * OGRANICZENIE RUCHU DROGOWEGO POD WIADUKTEM W MAŁYM KACKU

Gdańskie Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej posiada 8 punktów pralniczych w trójmieście i 7 w terenie. Wobec ciągle wzrastającego zapotrzebowania, ilość ta jest niewystarczająca. Dlatego też MPGK, w porozumieniu z MRN, pod koniec bieżącego roku uruchomi 2 filie w Nowym Porcie i Brzeźnie. Ponadto pod koniec br. będą oddane do użytku 4 filie w Kościerzynie, Kartuzach, Elblągu, Tczewie. W najbliższym czasie w murach budynku fabrycznego na Oruni mieścić się będzie farbiarnia. Powstanie tych nowych punktów pralniczych, oraz zastosowanie większej ilości maszyn, pozwoli na usunięcie dotychczasowych niedociągnięć.

* * *

PTTK w Gdańsku nie tylko organizuje, ale i przyjmuje wycieczki z terenu całej Polski. Uczestnikami wycieczek są chłopi, górnicy, hutnicy, włókniarze i inni. Mają oni możność, pod kierunkiem fachowych przewodników z PTTK, zapoznać się z zabytkami naszego Wybrzeża, zwiedzić Gdynię, Gdańsk, półwysep helski i inne najpiękniejsze miejscowości Wybrzeża. Od maja br. PTTK przyjęło ponad 374 wycieczki.

* * *

Rekrutacja uczniów do szkół zawodowych dla pracujących na rok szkolny 1952/53 rozpocznie się w drugiej połowie sierpnia br. Zapisy będą trwały od 20 do 30 sierpnia br. Dla ułatwienia dokształcania się w szkołach wieczorowych, zakłady pracy powinny nawiązać ściślejszy kontakt z kierownictwem szkół.

* * *

W Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie zorganizowano kurs miesięczny dla młodszych pracowników naukowych z zakresu finansów i rachunkowości. W lipcu odbył się podobny kurs z ekonomii politycznej i statystyki. Uczestnikami tych kursów są młodsi pracownicy naukowi — asystenci z Wybrzeża i innych ośrodków naukowych. Kursy te mają za zadanie podnieść kwalifikacje młodych sił naukowych.

* * *

W związku z rozpoczęciem budowy drugiej części wiaduktu kolejowego w Orłowie — Małym Kacku, przy ul. Wielkopolskiej, z dniem 7 sierpnia br. Wydział Komunikacji Drogowej MRN w Gdyni, zawiadamia o ograniczeniu ruchu drogowego pod wiaduktem na czas jego budowy.

Robert Martin 92)

Misja kapitana Kima

Mac Arthur wstał i podszedł do wielkiego lustra. Przyjrzał się sobie z daleka. po czym podszedł bliżej. Przyglądał się najpierw jednemu oku, później drugiemu, a w końcu wysunął język i badał go dokładnie. Odwrócił się do Millera:

— A jak pan ocenia mój wygląd?

— Mnie się zdaje , że wygląda pan generał doskonale — odrzekł służbiście pułkownik, który już nieco ochłonął z początkowego zdumienia.

— Tak, tylko niepokoją mnie te miłości. To nie jest natural ny objaw — mówił jakby do siebie generał. Zastanawiał się chwilę i nagle zaczął szybko rozpinać guziki munduru.

Dawid, zmierzymy ciśnienie!

Lekarz przyniósł walizeczkę i wydobył z niej aparat. Mac Arthur tymczasem usadowił się na kanapie.

— Sądzę, że wygodniej będzie panu generałowi usiąść w fotelu za biurkiem. Będzie pan mógł dobrze ułożyć łokieć — zauważył lekarz.

— Dawid, proszę mnie nie męczyć—kaprysi Mac Arthur i rozglądał się po pokoju. Przed nim stał tylko Miller w pełnej uszanowania postawie.

— Niech pan pozwoli z łaski swojej, pułkowniku — zwrócił się do Millera generał.

— Proszę bliżej, jeszcze. O tak — mówił lekarz, popychając Millera jeszcze bliżej w kierunku generała.

— Co mam robić? — pytał zakłopotany pułkownik.

— Pochyl się, pochyl jak najniżej Edwardzie — tłumaczył doktór, przyciskając ręką plecy Millera i nachylając go do przodu. — Możesz oprzeć się rękami o podłogę, tak będzie najlepiej.

Miller czuł łokieć Mac Arthura, wgniatający się w jego plecy.

— Pan będzie łaskaw nie ruszać się, pułkowniku — mówił generał.

Mijały minuty, wreszcie Mac Arthur spytał:

— Więc jakie mam ciśnienie?

Lekarz odpowiedział cichym głosem.

— Och! Dawid, drogi przyjacielu, jest bardzo niskie. Musimy podnieść ciśnienie! — przestraszonym głosem zawołał generał.

— Nic, nic, zaraz zrobimy zastrzyk — uspokajał lekarz.

— No, to natychmiast.

Wreszcie mógł Miller podnieść się z niewygodnej pozycji. Twarz miał czerwoną i jakby obrzękniętą. Odszedł parę kroków w bok i stanął wyprostowany. Generał wstał również i śpiesznie rozpinał spodnie.

—Czy już można? — odezwał się Dawid.

— Błagam, przyjacielu, wie pan, że nie mogę znosić bólu.

Doktór podszedł ze strzykawką, generał stęknął i wyciągnął się na kanapie.

— No, teraz chciałbym chwilę odpocząć. Pułkowniku, proszę zaciągnąć w oknie portiery.

Miller podbiegł do okna i majstrował przy firankach. Słyszał jak generał pytał:

— Czy mi pan radzi głowę trzymać wysoko czy nisko?

— Proszę się ułożyć jak najwygodniej, pozycja głowy jest obojętna.

Gdy generał zamknął powieki, obydwaj wycofali się na palcach do sekretariatu.

—Proszę panów, generał odpoczywa — ogłosił oficerom, którzy w oczekiwaniu na rozkaz rozmawiali w kilku grupkach. Zamilkli i ktoś rzucił myśl, aby tymczasem coś wypić w barze na dole. W sekretariacie został tylko lekarz z pułkownikiem.

— Co za piekielne życie, mój stary — mówił doktór, klepiąc Millera po plecach. Znali się już bardzo dawno i w czasach młodości spotykali się często. Przed dziesięciu laty doktór zrobił zdecydowaną karierę, został bowiem osobistym lekarzem Mac Arthura. Powszechnie mówiono że dzięki jego terapii generałowi urodził się syn, mimo, iż Mac Arthur skończył już wtedy sześćdziesiąt dwa lata. Było to pierwsze dziecko generała. Po wyjściu na świat dziedzica, lekarz stał się najbardziej wpływową osobą w otoczeniu generała. Nie zapomniał ,również o starym przyjacielu, już dawniej kilkakrotnie wyświadczając Millerowi drobne przysługi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Śmiało i szczerze

Który sklep MHD kupuje kolorowe metale?

Jestem uczennicą VI klasy w szkole TPD Nr. 1 w Gdyni. Przez cały rok szkolny wszystkie uczennice z naszej szkoły zbierały szmaty, makulaturę i butelki. W czasie wakacji postanowiłam zbierać złom metali szlachetnych, bo wiele razy czytałam w gazecie, że są one bardzo cenne dla naszej gospodarki narodowej.

Postanowienie swoje wykonałam i zebrałam kilogram złomu. I tu zaczęły się kłopoty, bo do dziś nie wiem, gdzie mam ten złom sprzedać. 6 sierpnia poszłam do komisu MHD Nr. 150 przy ul. Świętojańskiej, lecz tam mi powiedziano, że złom metali szlachetnych skupuje komis Nr. 34, przy ul. 10 Lutego. Poszłam pod wskazanym adresem, lecz stamtąd odesłano mnie na ulicę Św. Wojciecha, gdzie kazano mi szukać bramy z wywieszką o skupie metali. Byłam, lecz takiej wywieszki na żadnej bramie nie znalazłam. Na koniec poszłam z tatusiem do komisu Nr. 78, przy ul. Świętojańskiej, gdzie ekspedientka odpowiedziała, że owszem, tu się złom skupuje. Uradowana położyłam swój „skarb" na ladzie, ale ekspedientka ze smutkiem stwierdziła, że nie posiada wagi. Powiedziałam jej, że złom jest przeważony i waży akurat 1 kg. Odpowiedziała, że i to nie pomoże, bo w sklepie nia ma cennika, ona na metalach się nie zna i złomu przyjąć nie może.

Wróciłam do domu i zabrałam się do napisania listu do Dziennika. Wierzę, że Dziennik pomoże mnie i moim koleżankom, które również zbierają złom metali szlachetnych.

Elżbieta Mamet
Gdynia.

Złom kolorowych metali jest szczególnie cennym surowcem dla naszego przemysłu. Zrozumiały to dzieci ze szkół podstawowych i z całym zapałem zabrały się do zbiórki. Niedostateczną jednak wagę do tej akcji przykłada kierownictwo punktów skupu MHD, co w rezultacie zniechęca młodzież do tej ważnej akcji. Mamy nadzieję, że dyrekcja gdyńskiego MHD usunie to zaniedbanie i w najbliższym czasie powiadomi nas, gdzie można sprzedawać złom metalowy.

Red.

W INNYCH LISTACH

LEŚNA KAWIARNIA W PIĘKNYM ZAKĄTKU SOPOTU

Słuszne uwagi o Operze Leśnej przesyła nasz czytelnik ob. Franciszek Steinbauf z Sopotu. Mimo, że wiele imprez w okresie letnim odbywa się w Operze Leśnej, dojście do niej jest zaniedbane i nie posiada jakichkolwiek napisów orientacyjnych. Położenie Opery Leśnej jest urocze — wymarzone miejsce odpoczynku, scena jest jednak zaniedbana i głucha cisza panuje wokoło.

Czy nie można by otworzyć leśnej kawiarni, gdzie przy kawie i lodach wielu ludzi zażywałoby zasłużonego odpoczynku. Mamy wiele zespołów orkiestralnych, które chętnie w tak pięknym zakątku, wystąpiłyby z koncertami. Tę innowację Sopot przyjąłby na pewno z radością i wdzięcznością.

TO GDZIE, JAK NIE NA POCZCIE?

Nasz korespondent ze Starogardu Gd. ob. Z. Moczyński zapytuje dlaczego na poczcie w Starogardzie nie mógł nabyć 100 znaczków pocztowych po 60 gr., które były potrzebne jego zakładowi pracy do wysyłki pilnej korespondencji. Niemożność zakupienia znaczków spowodowała zwłokę w wysyłce pilnych listów, co z kolei pociągnie za sobą zaburzenia w pracy zakładu.

Dyrekcja Poczt winna baczną uwagę zwracać na to, by urzędy pocztowe zaopatrzone były w odpowiednią ilość znaczków, gdyż hamowanie korespondencji zaważyć może dotkliwie nawet na wykonywaniu zadań produkcyjnych zakładów. pracy.

Z naszego OBSERWATORIUM

Sposób na głód

Sekretarz generalny ONZ, pan Trygve Lie, jest wiernym i gorliwym wykonawcą polityki amerykańskich bankierów. Ponieważ głównym celem tej polityki jest wywołanie nowej wojny światowej, Trygve Lie lojalnie uprawia wojenną propagandę, uważając, że zajęcie to świetnie łączy się z funkcją w ONZ. Ostatnio pojechał aż do Brukseli i tam wygłosił przemówienie, w którym między okrzykami na cześć Ridgwaya i Eisenhowera, zmieścił takie zdanie:

„Świat stoi w obliczu ciężkiego kryzysu żywnościowego, a co za tym idzie, powszechnego wyniszczenia i nędzy..."

Gdy po tym oświadczeniu wszyscy słuchacze przybledli z przerażenia, pan Trygve Lie z uśmiechem na ustach podał im „sposób" na uchronienie się od katastrofy:

„Ludność — powiedział — za szybko przyrasta. Należy zastosować radykalne środki przeciwko temu przyrostowi..."

Stara to i ograna maltuzjańska teoryjka, głosząca, że nieszczęściem ludzkości jest jej... rozwój.

Warto jednak zastanowić się, co ma na celu pan Trygve Lie, gdy wyciąga ją z zatęchłego lamusa imperialistycznego gadulstwa propagandowego. Wiadomo, że przyczyną strasznej nędzy setek milionów ludzi, żyjących pod rządami monopolistów i bankierów, jest zwyrodniała polityka wojny i zbrojeń, polityka, która ma być lekarstwem na kryzys, a w rzeczywistości pogrąża coraz głębiej świat kapitalistyczny w toń nierozwiązalnych sprzeczności.

Trygve Lie starannie unika nazwania rzeczy po imieniu. Mówi o „radykalnych środkach" przeciwko przyrostowi. Mniej oględnie i mniej tchórzliwie wyrażają się o tych środkach tzw. „naukowcy" amerykańscy, którzy od lat głoszą, iż najlepszym środkiem jest... wojna. Jedni uczeni z USA twierdzą, że wystarczy „zamordować" 200 milionów ludzi, inni sądzą, że dopiero zabicie jednego miliarda ludzi dać może pożądane rezultaty. Zgadzają się jednak, a z nimi zgadzają się amerykańscy bankierzy i generałowie, że należy zabijać na wielką skalę amerykańską, zabijać tak, by zacmić „osiągnięcia" Hitlera w ludobójstwie.

Sekretarz ONZ z łaski Amerykanów jeździ po świecie reklamując amerykańską wojnę jako środek na „zbawienie" ludzkości. Czy można się dziwić, że wszelkimi sposobami starał się on nie dopuścić do dyskusji w ONZ na temat amerykańskich zbrodni bakteriologicznych w Korei? Przecież, w myśl recepty amerykańskich „naukowców", mordowanie ludzi to — ratunek przed głodem...

A.R.B.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

O nagrody Dziennika Bałtyckiego i Głosu Wybrzeża rozegrany zostanie II etap Wyścigu Dookoła Polski

IX Wyścig Kolarski Dookoła Polski wywołał w całym kraju zrozumiałe zainteresowanie. Impreza ta, obejmująca 11 etapów o łącznej długości 2.000 km., jest poważnym egzaminem dla naszych czołowych kolarzy, którzy muszą dać z siebie olbrzymi wysiłek, wykazać niezwykłą siłę woli i hart, by częstokroć w tempie około 40 km. na godzinę tak w czasie upałów, jak i deszczu, walczyć o tytuł najlepszego polskiego kolarza.

Obok konkurencji indywidualnych wyścig obejmuje również konkurencję zespołową. Jest to niesłychanie ważne, gdyż właśnie od dobrej pracy na trasie kolektywu, uzależnione jest zarówno zwycięstwo indywidualne, jak i zespołowe.

Dotychczasowy przebieg Wyścigów Pokoju Warszawa — — Praga — Warszawa wykazał, jak bardzo popularny jest w naszym kraju sport kolarski. Wyścigi kolarskie przyczyniają się zarówno do umasowienia tej dyscypliny sportu, jak i podniesienia poziomu sportu wyczynowego.

Wyścigi wieloetapowe stwarzają nam możliwość wyłonienia właściwej reprezentacji na największy wyścig amatorski świata: Warszawa — Berlin — Praga.

Nie jest przypadkiem że Wyścig Pokoju organizują zawsze centralne organy prasowe: „Trybuna Ludu" — w Polsce, „Neues Deutschland" w NRD i „Rude Prawo" — w Czechosłowacji. Impreza ta służy bowiem sprawie zbliżenia narodów, wzmacnia solidarność mas pracujących nie tylko w tych krajach, ale i na całym świecie i jest poważnym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju.

Wyścig kolarski Dookoła Polski ma również służyć tym celom. **Jest on manifestacją naszej socjalistycznej kultury fizycznej, która w warunkach władzy ludowej, w warunkach pokojowego budownictwa otrzymała, jak nigdy dotychczas, perspektywy rozwoju.**

W zrozumieniu tych celów redakcje miejscowych pism — „Głos Wybrzeża" i „Dziennik Bałtycki" ufundowały specjalne nagrody dla zwycięzców II etapu wyścigu biegnącego z Olsztyna do Gdańska.

Tak więc wyścig odbywać się będzie na II etapie o nagrodę redakcji „Głosu Wybrzeża w konkurencji zespołowej, oraz o nagrodę „Dziennika Bałtyckiego" w konkurencji indywidualnej.

Dotychczas do wyścigu zgłoszonych zostało już 13 zespołów (każdy zespół po 6 kolarzy). Brak jeszcze zgłoszenia Gwardii. Tak więc w sumie mielibyśmy na starcie 84 najlepszych polskich kolarzy.

100 najlepszych żeglarzy w mistrzostwach Polski

14 bm. w godzinach popołudniowych na przystani Ligi Morskiej w Gdyni nastąpiło uroczyste otwarcie Żeglarskich Mistrzostw Polski. Na udekorowanym flagami nabrzeżu stanęli zawodnicy z sekcji żeglarskich całego kraju.

Uroczystość zagaił przewodniczący sekcji żeglarskiej WKKF w Gdańsku ob. **Michalski,** po czym kierownik obozu **Jurkiewicz** złożył raport przedstawicielowi GKKF **Zdanowskiemu.**

W mistrzostwach żeglarskich Polski bierze udział 105 zawodników, wyłonionych na eliminacjach terenowych. Najliczniej reprezentowana jest Gdynia i Gdańsk.

W dzień otwarcia odbyły się ćwierćfinały pierwszej i drugiej grupy. W klasie 50 m² startowali: 1. **Owieśniak** (Kol. Szczecin), 2. **Kowalewski** (Bud. II), 3. **Szelestowski** (LM Szczecin), 4. **Ostrowski** (AZS Szczecin).

Na „konikach" startowali: 1. **Fandrzejewski** (Kol. Szczecin), 2. **Szałajko** (AZS Szczecin), 3. **Szloser** (CWKS Warszawa), 4. **Morzycki (LM Gdy).** Wczoraj rozpoczęły się ćwierćfinały III i IV grupy.

W niedzielę na torze regatowym w Nowym Porcie

Trójmecz wioślarski Polski, NRD i Czechosłowacji

Międzynarodowe regaty wioślarskie, jakie odbędą się z udziałem reprezentacji państwowych Polski, NRD i Czechosłowacji zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Program imprezy, rozpoczynającej się w niedzielę 17 b. m. o godz. 15 na kanale w Nowym Porcie (obok twierdzy Wisłoujście), obejmuje 13 konkurencji.

W dniu wczorajszym przybyła **reprezentacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przy czym przewagę ilościową mają tam wioślarki.** Silnymi punktami tego zespołu są **mistrzowska dwójka podwójna Niebann — Stanjek oraz w konkurencji kobiet Koehler — Rachner. Dobrze również prezentuje się niemiecka ósemka kobiet.**

Dziś rano oczekiwane jest przybycie wioślarzy Czechosłowacji, których łodzie już są w drodze i spodziewane w każdej chwili w Gdańsku.

Polscy wioślarze, przebywający od paru dni na Wybrzeżu, trenują bardzo intensywnie. W środę przybył też zdobywca medalu olimpijskiego Teodor Kocerka. Pojedzie on na swym skiffie, na którym uzyskał sukces w Helsinkach.

Silnymi punktami reprezentacji Polski będą poza nim — **dwójka ze sternikiem Lorenc, Thomas i Michalski, dwójka bez sternika — Świątkowski i Wieśniak oraz czwórka bez sternika — Szwarcer I, Szwarcer II, Jagodziński i Żarnowiecki.**

Zapowiedź tej imprezy wywołała wielkie zainteresowanie na całym Wybrzeżu. Amatorów sportów wodnych informujemy, że dojazd na tor regatowy odbywa się tramwajami 3 i 5 w kierunku Nowego Portu oraz autobusami sprzed dworca głównego w Gdańsku.

Najlepsi sportowcy wiejscy startują na stadionie Budowlanych

Dziś o 9 rano na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu nastąpi uroczyste otwarcie dwudniowych wojewódzkich mistrzostw wsi, organizowanych przez zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych.

Program mistrzostw, w których udział bierze około 500 zawodniczek i zawodników, najlepszych i najsprawniejszych fizycznie z gmin i gromad województwa gdańskiego, obejmuje konkurencje lekkoatletyczne w pełnym programie oraz tor przeszkód.

Dziś również o godz. 17 rozegrany zostanie atrakcyjny mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją LZS-ów, a drużyną związków zawodowych.

Jutro o godz. 9 dalszy ciąg mistrzostw, po czym o godz. 13 nastąpi zakończenie i rozdanie nagród.

Najlepsze lekkoatletki i lekkotleci, reprezentanci tysięcznych rzesz sportowców wiejskich województwa gdańskiego, wyjadą na Centralne Mistrzostwa Wsi, które odbędą się podczas dożynek w Krakowie.

Jutro początek rozgrywek ligowych

I znów przez blisko 4 miesiące rozgrywki piłkarskie I Ligi trzymać będą w pełnym napięciu tysięczne rzesze kibiców Wybrzeża. To jednak, czy przeżycia te będą radosne, czy też przykre, zależy od formy reprezentanta Wybrzeża — gdańskich Budowlanych.

Tak się bowiem w tej chwili sytuacja układa, że nie mamy dużego zaufania do tej „jedenastki". Nie przesądzamy wcale wyników pierwszego meczu, **gdyż i warszawscy „kolejarze" nie byli ostatnio „orłami",** niemniej jednak w ogólnym przekroju rozgrywek i sytuacji w tej grupie (a grupa ta jest dość silna), gdańszczanie będą musieli dać z siebie wszystko, by pozostać w ekstraklasie

Budowlani zagrają już w pełnym składzie, a więc z Grunerem, Gronowskim i Baszkiewiczem, którzy dzisiaj powracają z wyprawy węgierskiej. Tak więc zobaczymy **Grunera** na bramce, **Dudka, Kamzelę i Lenca** w obronie, **Miksę i Kaletę** w pomocy oraz **Gronowskiego, Kokota II, Baszkiewicza, Goździka (Nowickiego) i Wawrzusiaka** w ataku.

W drużynie gości najsilniejsza jest obrona oraz obaj lotni skrzydłowi. Szczególnie duży kłopotu sprawi Dudkowi Kobylański, a Lencowi Wesołowski.

Dobrze się stało, że zawody te poprzedzi o godz. 15 mecz o mistrzostwo II Ligi pomiędzy piłkarzami **gdańskiej Stali a bydgoskim Kolejarzem. Stal znajduje się obecnie w dobrej formie i niewątpliwie zechce pokazać wielotysięcznej rzeszy publiczności, że ma ambicję piąć się coraz wyżej w hierarchii ligowej.** Trzeba dodać, że amatorzy piłki nożnej będą tym razem mieli 6 godzin emocji, bowiem już o godz. 13 **rezerwy ligowe gdańskich Budowlanych** zmierzą się **z rezerwami warszawskiego Kolejarza.**

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

WÓZ ogumiony lekko — parokonny, harmonię „Hohner", pierzynę, sprzedam. Wejherowo, Stare Śmiechowo, Szeroka 22. Dunajewska 3169-G.

KUPNO — sprzedaż nieruchomości pośredniczy Stanek Zygmunt, Gdynia, Kasprowicza 26. 3174-G.

KOŻUSZKI dziecięce poleca Staniszewski, Gdynia, Świętojańska 77, sklep. 2956-G

SPRZEDAM tanio bardzo dobre pianino fisharmonium. Orłowo, Zwycięstwa 257. 3168-G.

GDAŃSKIE — fotel, 2 krzesła, ostrego psa podwórzowego okazyjnie sprzedam. Wejherowo, Derdowskiego 7 I p. 785-P.

DWA łóżka fornierowane sprzedam, Gdynia, Reja 15 m. 3. 3161-G.

LOKALE

STUDENTKA poszukuje pokoju od października, Oliwa — Wrzeszcz. Wiadomość Sopot, ul. Winieckiego 14. I p. 3306-G.

POKÓJ z kuchnią, parter, Chylonia, Chylońska 166 m 1 zamienię na takie samo Gdynia. 3171-G.

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje, wygody, centrum Wrzeszcza, na podobne z ogródkiem trójmiasto. Tel. 415-44 godz. 19—21. 2983-G.

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, wygody Wrzeszcz, Niedziałkowskiego 32/3, na podobne lub większe z ogrodem trójmiasto. 3142-G.

POSZUKUJĘ pokoju w Gdańsku lub Szczecinie za ewentualną pomoc w domu. Wrzeszcz, Konrada Leczkowa 24/8. St. Bielańska. 3140-G.

ZAMIENIĘ domek dwa pokoje, kuchnia, ogród owocowy Gdańsk oraz pokój, wspólną kuchnia w Gdyni, na 2 lub 3 pokoje z wygodami Gdynia — Sopot. Oferty „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Franciszek". 3167-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, garaż, ogród na mniejsze, najchętniej Gdańsk Wrzeszcz, Orunia, Jedności Robotniczej 199—1. 3146-G

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ pomocy domowej do lekarza (mała rodzina). Wrzeszcz, Próżna 6 II piętro. 784-P.

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Gdynia, Ujejskiego 38 m. 2, od godz. 19 — 21. 3151-G.

»DELIKATESY« Dom Handlowy

Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 100/102

posiada stale w sprzedaży artykuły

kolonialne
cukiernicze
konserwowe

najwyższej jakości oraz zagraniczne **WINA LIKIERY — KONIAKI.** Poza tym prowadzi dział

garmażeryjny

Sprzedaż codziennie nie wyłączając niedziel i świąt od godz. 9-tej do 20-tej z przerwą obiadową od 13-tej do 15-tej. 1062-K

INTELIGENTNA panienka, do gospodarstwa i pomocy do lekarza, potrzebna. Gdynia, Świętojańska 13 — 4. 3173-G.

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej nr. 146, wydane przez Prez. MRN w Kościerzynie, na nazwisko Landowski Bernard. 3305-G.

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw. Żeglugi i legitymację służbową nr. 3117 ZPGG na nazwisko Gawlik Jan. 3145-G.

ZGUBIONO przepustkę stałą nr. 168/52 na wejście do GFWM wydaną na nazwisko Niełupski Ryszard. 3141-G.

ZGUBIŁEM numer samochodowy T. 05257. Uczciwy znalazca proszony odnieść za wynagrodzeniem. Wrzeszcz, postój taksówek ul. Konopnickiej. 3139-G.

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Czaja Józef, Gdynia. 3166-G

ZGUBIONO świadectwa Anny Klukówny Dryl. Zwrot Wrzeszcz, Słowackiego 44 m. 3. Kozicz. 786-P.

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie na dowód osobisty, legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Milewczyk Marta, Wejherowo. 3163-G.

ZGUBIONO dowód tożsamości PKP, bilet okresowy, kartę meldunkową, pokwitowanie z ankietyzacji na nazwisko Chmieliński Józef. 3162-G.

ZGUBIONO legitymację szkolną nr. 97, na nazwisko Rutkowska Janina, Gdynia. 3159-G.

SKRADZIONO legitymację kolejową nr. 572827 na nazwisko Szuszkiewicz Rozalia. 3150-G.

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną, ZMP, TPPR, na nazwisko Szczebiot Lech, Sopot, Reja 14. 3149-G.

ŻAREK Jan zagubił kartę meldunkową nr. W XVII 69919, legitymację służbową nr. 926 Zw. „Samopomoc Chłopska", pokwitowanie zdania dowodów, zezwolenie na zamieszkanie w strefie Gdańsk. 3147-G.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. nr. 239347 na nazwisko Pawlukiewicz Andrzej. 3301-G.

ZGUBIONO karte meldunkowa na nazwisko Anikin Bolesław. Wrzeszcz, Kilińskiego 30—2. 3302-G.

ZGUBIONO kartę meldunkową, zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej, legitymację ZMP, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Bednarek Konstanty. 3304-G. 3304-G.

NAUKA

TAŃCÓW towarzyskich komplet rozpoczynam 25 sierpnia. Zapisy Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojście Morską. 3144-G.

TRZYMIESIĘCZNA nowoczesna korespondencyjna nauka księgowości. Łódź — skrytka 163. 1013-K

RÓŻNE

13 bm. w Sopocie zgubiono bransoletę złotą na trasie ul. Drzymały — 22-go Lipca, Chrobrego, Grunwaldzka do Restauracji Nadmorskiego. Znalazca proszony zwrócić za wysokim wynagrodzeniem Sopot, Drzymały 11 tel. 515-52. 3170-G

DOMY, wille, parcele — kupno! sprzedaż! zamiany — przeprowadza biuro „Informator", Kraków, Pijarska 19. Telefon 500-05. 1046-K.

PODZIĘKOWANIE Pani Dr Daszkiewicz VII Ośrodek Zdrowia, za nieustanną pomoc lekarską, okazaną w ciężkiej chorobie mojego synka, Jerzego Woźniaka, wyrazy wdzięczności, uznania, serdeczne podziękowanie, ta drogą składa Woźniakowa Kamila. 3165-G.

Dr NAŻEWSKIEMU i całemu personelowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala Powszechnego w Gdańsku, składam serdeczne podziękowanie za szczęśliwie przeprowadzoną operację twarzy, zniekształconej po wypadku samochodowym. Kamiński Józef. 3148-G

PODZIĘKOWANIE
Dyrektorowi Szpitala Epidemicznego w Gdyni p. dr Walczakowi oraz p. dr Cwiertniewicz i p. dr Zbierskiemu, za opiekę lekarską i wyleczenie mnie z ciężkiej i niebezpiecznej choroby, jak również pielęgniarkom tegoż szpitala za wzorową i pełną poświęcenia opiekę składam tą drogą wyrazy głębokiej wdzięczności. Kossmowski Stanisław. 3172-G.

Czy jesteś już członkiem Ligi Lotniczej?

FACHOWCY POSZUKIWANI

Maszynistkę ze znajomością języka rosyjskiego i maszyny rosyjskiej zaangażuje natychmiast Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Czechosłowacka Nr 3. 1071-K

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu drogich nam zwłok naszej Kochanej

Matki i Babci

† ś. p.

WANDY PIOTROWSKIEJ

z KORYCKICH

serdeczne Bóg zapłać

DZIECI I WNUKOWIE

Sopot, 13. VIII. 1952 r.
2984-G.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. — Cena prenumeraty: miesięczna 4 zł 5 gr, kwartalna 12 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

W—3-10811 — zam. 2734 Druk. GZG „Dom Prasy" — Gdańsk